

Sygn. akt III AUa 635/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale R. J. (1), D. C.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 14 kwietnia 2015 r. sygn. akt VII U 1397/13

1. oddala apelację,
2. odstępuje od obciążenia płatnika składek kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka del. SSO Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 635/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...). (...) z dnia 13 listopada 2012 roku stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne za D. C., podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w okresie od lipca 2003 roku do czerwca 2007 oraz w grudniu 2010 roku wynosi kwoty szczegółowo wskazane w treści decyzji.

Decyzją nr (...). (...)/zm. z dnia 8 maja 2013 roku organ rentowy zmienił ww. decyzję z dnia 13 listopada 2012 roku w części dotyczącej wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za grudzień 2010 roku (ustalił ich wysokość na 4.264,44 zł wobec wcześniejszej kwoty 4.584,44zł).

Natomiast decyzją nr (...). (...) z 27 marca 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że D. C. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z R. J. (1), a wykonywanych na rzecz (...) Spółki z o.o. w S., tj. pracodawcy, z którym pozostawał jednocześnie w stosunku pracy, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik płatnika składek (...) Spółki z o.o. w S. w rozumieniu art. 8 ust. 2a w okresie od 11 lipca 2003 roku do 30 czerwca 2007 roku, a płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z ww. tytułu za D. C. jest (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., który wniósł o ich zmianę poprzez orzeczenie, że ubezpieczony z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z R. J. (1) nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu i zdrowotnemu jako pracownik płatnika składek i w konsekwencji ustalenie, że powód nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne za D. C. z tytułu pracy wykonywanej przez ubezpieczonego na rzecz R. J. (1).

W odpowiedziach na odwołania pozwany organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach.

Postanowieniem z dnia 14 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy wezwał na podstawie art. 477¹¹ §2 k.p.c. do udziału w sprawie w charakterze strony zainteresowanej D. C. i R. J. (1).

Postanowieniem z dnia 9 października 2014 roku Sąd Okręgowy połączył sprawy z odwołań płatnika składek od ww. decyzji organu rentowego do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

Zainteresowany R. J. (1) wniósł o oddalenie odwołań płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., przychylając się do stanowiska reprezentowanego przez pozwany organ rentowy.

Zainteresowany D. C. nie przedstawił swojego stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie - VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (pkt I), zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 120,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II), zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz R. J. (1) kwotę 120,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił, że R. J. (1) prowadzi indywidualną pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych. Oprócz niego podobną działalność prowadzili A. K. i L. Ż.. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. prowadzi działalność polegającą na świadczeniu usług w zakresie transportu lądowego pasażerskiego – miejskiego i podmiejskiego.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarło z R. J. (2) prowadzącym działalność gospodarczą umowy o świadczenie usług przewozowych: umowę nr (...)/05z dnia 05.07.2005 roku, umowę nr (...) z 03.07.2006 r., umowę nr (...) z 28.06.2007 r. z aneksem nr (...) obowiązującym od 01.10.2007 oraz umowę nr (...) z 25.06.2008 r. wraz z aneksem nr (...) obowiązującym od 01.03.2009 roku.

W ramach ww. umów (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zlecało R. J. (1) jako zleceniobiorcy świadczenie usług polegających na przewozie osób pojazdem zleceniodawcy w sposób zgodny z jego wskazówkami, w szczególności zgodnie z grafiką służby ustalonym przez zleceniodawcę i podanym do wiadomości zleceniobiorcy,

a nadto świadczenie usług polegających na sprzedaży biletów (...) na zasadach obowiązujących pracowników zleceniodawcy kierujących pojazdami.

Za wykonanie usług w ww. zakresie R. J. (1) jako zleceniobiorcy przysługiwało wynagrodzenie w wysokości ustalonej kwotowo stawki za godzinę.

Potrzeba nawiązania współpracy przez płatnika składek (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z R. J. (1) wynikała z braku możliwości realizacji zadań nałożonych na płatnika przez organizatora transportu w gminie w oparciu wyłącznie o osoby zatrudnione w charakterze kierowców u płatnika, oraz z oszczędności polegającej na unikaniu godzin nadliczbowych. Praca kierowcy pracującego na umowę zlecenia na rzecz swojego pracodawcy była tańsza niż praca kierowcy zatrudnionego u pracodawcy w godzinach nadliczbowych. Kierowca po wypracowaniu miesięcznej nominalnej liczby godzin u płatnika nie mógł pracować w godzinach nadliczbowych, albowiem pracodawca wolał, aby pracował on na jego rzecz w ramach umowy zlecenia. Kierowca chcąc dorobić do swojej pensji pracował dalej jako kierowca na rzecz swojego pracodawcy (...), ale w ramach umowy zlecenia, którą zawierał między innymi z R. J. (1).

Do realizacji umów zawartych ze (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. R. J. (1) zatrudniał na podstawie umów zlecenia m.in. D. C. – pracownika (...) K..

Kierowcy pracujący u pracodawcy (...) w S., którzy mieli zawarte umowy zlecenia z R. J. (1), L. Ż. czy A. K. zgłaszali się do dyspozytora płatnika, który ustalał w grafiku, kiedy dany kierowca będzie jeździł w ramach umowy zlecenia. J. R. - kierownik ds. eksploatacji z ramienia spółki – weryfikował dokumenty i kwalifikacje kierowców, a podlegli mu pracownicy działu planowania przygotowywali grafiki pracy zarówno dla pracowników (...) jak i dla osób zatrudnionych przez zleceniodawców w ramach umów zlecenia. Gdy kierowca zatrudniany przez płatnika wyrażał chęć pracy na podstawie umowy zlecenia, świadczył tę pracę na rzecz swojego pracodawcy w oparciu o zawartą m. in. z R. J. (1) umowę zlecenia. Przy czym praca świadczona w ramach umowy zlecenia w niczym się nie różniła od pracy, którą dany kierowca wykonywał w ramach umowy o pracę. Pracując w oparciu o umowę zlecenia kierowca (także D. C.) jeździł tym samym taborem i wykonywał te same obowiązki, które wykonywał w ramach umowy o pracę. Kierowca pracując na umowę zlecenia miał inny numer służbowy niż pracując na umowę o pracę i po tym numerze można było się zorientować, w ramach jakiej umowy świadczył on w danym momencie pracę kierowcy. Rozliczeniem godzin, które kierowcy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wyjeżdżali jako zleceniobiorcy zajmował się pracownik pracodawcy. Na koniec miesiąca pracownicy działu planowania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. sporządzali tabelaryczne zestawienie liczby godzin przepracowanych przez poszczególnych pracowników w związku z wykonaniem przez nich umów zlecenia, które było przekazywane zleceniodawcom: R. J. (1), L. Ż. i A. K.. Następnie zleceniodawcy ci na podstawie zsumowanej ilości godzin przejechanych przez kierowców jako zleceniobiorców na rzecz (...) wystawiali płatnikowi comiesięczną fakturę na kwotę, która stanowiła iloczyn godzin wypracowanych przez zleceniobiorców – kierowców (...) i stawki za roboczogodzinę. Po otrzymaniu należności od (...) zleceniodawcy: R. J. (1), A. K. i L. Ż. wypłacali kierowcom wynagrodzenie, które stanowiło iloczyn liczby godzin przepracowanych u nich w ramach umowy zlecenia na rzecz pracodawcy pomnożonej przez stawkę za godzinę jazdy, która obowiązywała u zleceniodawcy.

R. J. (2) opłacał za niektórych zleceniobiorców składki na ubezpieczenie zdrowotne albo społeczne – po konsultacjach telefonicznych z ZUS.

Od uzyskanych przez zainteresowanego D. C. wynagrodzeń z tytułu wykonania umów zlecenia zawartych z R. J. (1) (...) nie odprowadziło składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe. Dokumentacja ubezpieczeniowa i rozliczeniowa przedłożona przez strony, jak również zaewidencjonowana w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS wykazała różnice w ustaleniu wysokości składek za poszczególnych pracowników od przychodów, które nie zostały uwzględnione w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i na ubezpieczenie zdrowotne, na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Kwoty podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za poszczególne miesiące, które wskazano w zaskarżonych

decyzjach organ rentowy ustalił sumując miesięczny przychód ubezpieczonego ze stosunku pracy i kwotę przychodu uzyskaną w oparciu o dokument wypłaty z tytułu umowy cywilnoprawnej łączącej pracownika z zleceniodawcą.

W poradniku znajdującym się na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w wersji obowiązującej do 2011 roku, wskazano, że: „Również osoby, które w ramach umowy zlecenia zawartej z innym podmiotem niż własny pracodawca wykonują pracę na rzecz swojego pracodawcy, podlegają z tytułu umowy zlecenia ubezpieczeniom społecznym tak jak z umowy o pracę, tj. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Zleceniodawca dokonuje zgłoszenia zleceniobiorcy do tych ubezpieczeń na druku (...), z kodem tytułu ubezpieczeń właściwym dla pracownika (01 XX XX)”.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że odwołania płatnika składek okazały się w całości niezasadne.

Zdaniem Sądu orzekającego stan faktyczny pozostawał w przedmiotowej sprawie praktycznie bezsporny. Odwołujący się płatnik składek nie kwestionował bowiem tego, że zainteresowany D. C. świadcząc pracę w ramach umów zlecenia zawartych z R. J. (1), w istocie świadczył pracę na rzecz płatnika składek, tj. pracodawcy, z którym jednocześnie w tym samym czasie pozostawał w stosunku pracy. Pracę tę świadczył jako kierowca autobusu, w czasie zorganizowanym przez pracodawcę i wg ustalonego z nim grafiku pracy. Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach przeprowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kontroli, dokumentach dołączonych do akt sprawy, w oparciu o zeznania zainteresowanego R. J. (1) oraz słuchanego w charakterze strony K. P. (prezesa zarządu (...)).

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że pozwany organ rentowy wydał dwa rodzaje decyzji - o objęciu ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym z tytułu świadczenia pracy na podstawie umów zlecenia zawartych R. J. (1), a wykonywanych na rzecz (...) oraz decyzję dotyczącą wysokości podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia oraz ubezpieczenie zdrowotne.

Sąd Okręgowy stwierdził, że spór w rozpoznawanej sprawie dotyczył interpretacji przepisu art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.). Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do treści art. 8 ust. 2a ww. ustawy, za pracownika w rozumieniu tej ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przepis ten został dodany do ustawy systemowej na mocy art. 1 pkt 4 lit. b ustawy z 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1999 r. Nr 110, poz. 1256) i wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1999 roku. Rozszerza on pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest to, że będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą, jednocześnie świadczy ona na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim lub inną osobą. W konsekwencji, nawet gdy osoba ta (pracownik) zawarła np. umowę zlecenia z osobą trzecią, to pracę w jej ramach wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy – to on uzyskuje rezultaty jego pracy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 2 września 2009 r., sygn. akt II UZP 6/09, Lex nr 514221). Podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika, jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnymi, rentowymi, chorobowymi i wypadkowymi tak jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). W związku z tym osoba ta podlega obowiązkowi zgłoszenia do wymienionych ubezpieczeń społecznych. Obowiązek ten obciąża płatnika składek (art. 36 ust. 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Zważywszy, że w stosunku do pracownika płatnikiem składek jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie

ubezpieczeń społecznych), a art. 8 ust. 2a rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy, naturalne i zgodne z wykładnią literalną tego przepisu jest uznanie, że także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać na potrzeby ubezpieczeń społecznych za pracownika tego właśnie pracodawcy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 2 września 2009 r., sygn. akt II UZP 6/09, op. cit.). Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien więc zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Takie rozwiązanie wydaje się również uzasadnione w sytuacji, gdy umowa cywilnoprawna została zawarta z innym podmiotem (osobą trzecią), lecz praca w jej ramach jest wykonywana na rzecz pracodawcy. Stosownie do regulacji przepisu art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie "uwzględnia się" w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy. Pracodawca może więc dokonać potrącenia ze środków pracownika uzyskanych u niego (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 2 września 2009 r., sygn. akt II UZP 6/09, op. cit.). Tożsamą wykładnię art. 8 ust. 2a omawianej ustawy - podzielaną w pełni przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę – zaprezentował Sąd Najwyższy w najnowszej uchwale z 6 lutego 2014 roku, sygn. akt II UK 279/13. Sąd Najwyższy wskazał dodatkowo we wspomnianej uchwale, że przepis art. 8 ust. 2a wprowadza wyjątek od reguły z art. 9 ust. 1 ustawy systemowej, że umowa zlecenia jest zwolniona z obowiązku ubezpieczenia społecznego w sytuacji, gdy występuje u tej samej osoby obok umowy o pracę. Celem wprowadzenia takiej regulacji było wyeliminowanie sytuacji, w których w ramach umowy cywilnoprawnej ubezpieczony wykonywałby te same obowiązki, które świadczył w ramach umowy o pracę, wskutek czego pracodawca nie musiałby zatrudniać pracownika w większym wymiarze czasu pracy lub w godzinach nadliczbowych i odprowadzać składek na ubezpieczenia społeczne od wyższego wynagrodzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego sytuacja przewidziana w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych miała miejsce między innymi w niniejszej sprawie, albowiem D. C. w ramach umów zlecenia zawartych z R. J. (1), działał faktycznie na rzecz (...), tj. podmiotu, z którym jednocześnie łączyła go umowa o pracę. W tym kontekście Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż zwrot „działać na rzecz” użyty został w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie „na czyjąś rzecz” może odbywać się w wyniku istnienia określonej więzi prawnej. Chodzi tutaj o pewną sytuację faktyczną, w ramach której pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonywanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia jednej z umów wymienionych w powołanym przepisie z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniobiorcą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 27 czerwca 2013 r., sygn. akt III AUa 2027/12, Lex nr 1342233 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 21 czerwca 2013 r., sygn. akt III AUa 1054/13, Lex nr 1363247).

Taka sytuacja, w ocenie Sądu orzekającego, miała miejsce w niniejszej sprawie. Umowy nawiązane przez kierowcę z zainteresowanym R. J. (1), zostały zawarte w celu wykonania przez tego przedsiębiorcę umowy ze (...). Potrzeba zawierania przez płatnika wyżej wymienionych umów z R. J. (1) i innymi przewoźnikami wiązała się nie tylko z brakiem możliwości realizacji zadań nałożonych na płatnika przez organizatora transportu w gminie, w oparciu wyłącznie o osoby zatrudnione w charakterze kierowców u płatnika, ale też z oszczędności polegającej na unikaniu godzin nadliczbowych przez pracodawcę, albowiem praca kierowcy pracującego na umowę zlecenia na rzecz swojego pracodawcy była tańsza niż praca kierowcy zatrudnionego u pracodawcy w godzinach nadliczbowych. Natomiast zakres obowiązków zleconych ww. zainteresowanym na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z R. J. (1) oraz umów o pracę nawiązanych z pracodawcą pokrywał się – cały czas były to czynności związane z obsługą pojazdów pracodawcy. Dla kierowców wykonujących te same obowiązki, tylko że raz na umowę o pracę, a raz na umowę zlecenia ta sytuacja pod względem zarobkowym wcale nie była korzystna, ponieważ pracując na umowę zlecenia w rezultacie otrzymywali mniejsze zarobki, niż gdyby tę samą pracę wykonywali w ramach umowy o pracę. Kierowcy nie musieli pracować w ramach umów zlecenia, jednakże do tej pracy skłaniał ich brak możliwości dorobienia do pensji w ramach godzin nadliczbowych. W tej sytuacji nie może budzić wątpliwości, że skoro odwołujący czerpał korzyści z pracy wykonywanej na jego rzecz w ramach umów zlecenia, to płatnikiem składek za czynności wykonywane przez D. C. w ramach umów cywilnoprawnych nawiązanych z R. J. (1) jest (...). Z dokumentacji ubezpieczeniowej wynika, że pracownik ów nie był zgłoszony do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z R. J. (1). Przychód, jaki osiągnął

kierowca w ramach umów zlecenia pracując na rzecz swojego pracodawcy nie został uwzględniony przez niego w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne.

Odwołujący się powoływał się na rzekomy brak wiedzy odnośnie wynagrodzenia, które kierowca miał otrzymywać od R. J. (1), co jego zdaniem już chociażby z tego powodu uniemożliwiłoby płatnikowi prawidłowe rozliczenie składek na ubezpieczenia społeczne od przychodu uzyskiwanego przez kierowcę pracującego na umowę zlecenia u R. J. (1). Sąd Okręgowy uznał, że takiego stanowiska odwołującego się nie potwierdził zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci akt kontroli, jak również zeznań R. J. (1). Co miesiąc bowiem na podstawie kart zarobkowych zarówno pracodawca, jak i R. J. (1) i pozostali zleceniodawcy dokładnie wiedzieli, ile godzin przepracowali którzy kierowcy wykonujący pracę na rzecz pracodawcy w ramach umowy zlecenia zawieranych ze zleceniodawcami, a na wynagrodzenie takiego kierowcy u zleceniodawców składała się ilość godzin przepracowanych przez zleceniobiorców, a wyliczonych przez pracownika płatnika pomnożona przez stałą stawkę godzinową, która obowiązywała u zleceniodawców. Z racji ścisłej współpracy pomiędzy pracodawcą i zleceniodawcami odnośnie organizacji pracy (np. układanie grafików pracy), rozliczeń godzin i comiesięcznej wypłaty wynagrodzeń zleceniodawcom, zdaniem Sądu Okręgowego nie było żadnych trudności w uzyskaniu wiedzy na temat wynagrodzenia, które pracownicy płatnika otrzymywali od zleceniodawców w ramach umowy zlecenia. Jakkolwiek uwadze Sądu I instancji nie uszło, że skarżący wywodził, iż dysponował jedynie umowami cywilnoprawnymi zawartymi z R. J. (1), a nie ze swoimi pracownikami i umowy te nie określały nie tylko wysokości zarobków poszczególnych pracowników, ale przede wszystkim nie określały sposobu ustalania wynagrodzenia oraz terminu jego płatności, niemniej analiza materiału zgromadzonego przez pozwany organ rentowy w toku kontroli (dostępna płatnikowi) daje podstawy do wyodrębnienia kwot wypłaconego poszczególnym osobom w poszczególnych miesiącach wynagrodzenia. Ponadto w ocenie Sądu I instancji okoliczności w jakich organizowana była praca zainteresowanych na rzecz zainteresowanego J. (nie tylko przy wykorzystaniu taboru płatnika, ale i przez niego planowana) nie pozwalają uznać wskazanych twierdzeń płatnika za zasadne.

Płatnik składek podnosił także w odwołaniu zarzut w zakresie dowolności ustalenia przez pozwany organ rentowy podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za zainteresowanego w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, w ocenie płatnika nie znajdujący pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym jednakże takiej okoliczności nie udowodnił. Wobec powyższego zarzut ten w ocenie Sądu Okręgowego okazał się w całości chybiony, ponieważ skarżący – wbrew ogólnej regule rozkładu ciężaru dowodu, wynikającej z art. 6 k.c. – po pierwsze nie sprecyzował konkretnego zarzutu i nie wykazał, aby w istocie po stronie pozwanego wystąpiły jakiegokolwiek uchybienia w tym zakresie. Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro odwołujący wbrew nałożonemu na niego obowiązki nie wskazał, jakie dokładnie podstawy wymiaru składek kwestionuje, to brak jest podstaw do kwestionowania prawidłowości tych wyliczeń dokonanych przez organ rentowy na podstawie dokumentacji rozliczeniowej przedłożonej przez strony podczas kontroli, jak również tej która znajduje się w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS.

Sąd Okręgowy dostrzegł też, że strona powodowa kwestionowała stanowisko organu rentowego, wskazując na wiążący charakter poradnika umieszczonego na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z którego wynikało, iż obowiązkiem do zapłaty składek za pracowników przyjmujących u osób trzecich zlecenie jest zleceniobiorca. Argumentacja ta jest jednak chybiona. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma istotnego znaczenia, jaki charakter ma taki poradnik. Kwestia, czy interpretacja dokonana w takim poradniku jest słuszna, czy niesłuszna nie ma w niniejszym postępowaniu znaczenia, ponieważ rolą sądu jest orzekanie zgodnie z literą prawa. Przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest jasny i czytelny, stąd zakładając, że płatnik składek zapoznał się z tą normą, nie powinien mieć wątpliwości, jak należy ją stosować. Poza tym w przypadku przedsiębiorców miernik staranności w stosowaniu prawa określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej działalności, w związku z czym w razie ewentualnych trudności z wykładnią art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, płatnik składek winien zasięgnąć porady prawnej. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 17 września 2013 roku w sprawie III AUa 82/13 (Lex nr 1381362) o zbliżonym stanie faktycznym. W uzasadnieniu ww. orzeczenia podkreślono,

iż przepisy prawa ubezpieczeń społecznych, stanowiące część prawa publicznego, mają charakter imperatywny. Konkretnie obowiązki adresatów tych norm wynikają bezpośrednio z tekstu opublikowanych aktów prawnych i obowiązują powszechnie. Wykładnia dokonywana przez organ rentowy nie ma charakteru wykładni autentycznej. Generalnych zasad określonych w instrukcji w formie poradnika przekazanej przedsiębiorcom na oficjalnej stronie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie można więc uznać za adekwatne źródło interpretacji przepisów prawa.

Sąd orzekający wskazał, że zobowiązany jest oceniać zaskarżone przez odwołującą się spółkę decyzje jedynie przy uwzględnieniu obowiązujących przepisów prawa, które w sposób jednoznaczny i poparty powstałym – począwszy od uchwały Sądu Najwyższego z 2 września 2009 roku, sygn. akt: II UZP 6/09 – orzecnictwem, nakazują uznanie pracodawcy, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z innym podmiotem, za płatnika składek. W literaturze prawa podkreśla się zaś, że pracodawca zlecając osobie trzeciej (zleceniodawcy pracownika) wykonanie określonych usług, powinien skalkulować, iż będzie na nim ciążył obowiązek opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne. Trudno nie zgodzić się z tym poglądem, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt ponoszenia przez pracodawcę ryzyka gospodarczego decyzji o korzystaniu z efektów pracy własnego pracownika świadczonej na podstawie dodatkowych umów cywilnoprawnych zawieranych z podwykonawcami realizującymi usługi zlecone przez tegoż pracodawcę.

Sąd I instancji podniósł, że słusznie zauważa się, że w omawianym przypadku ustawodawca instrumentalnie potraktował prawo ubezpieczeń społecznych dla osiągnięcia celów dotyczących funkcji ochronnej prawa pracy w zakresie reglamentacji czasu pracy. Jednocześnie komentowana regulacja ustawy systemowej ma demotywować pracodawcę przed dodatkowym zatrudnianiem własnych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych, a zwłaszcza przed procederem przekazywania ich innym podmiotom gospodarczym celem zawarcia z nimi umów cywilnoprawnych realizowanych na swoją rzecz. W obydwu sytuacjach opisanych hipotezą normy art. 8 ust. 2a ustawy systemowej pracodawca nie uniknie finansowych skutków takiego właśnie zatrudnienia swoich pracowników. Skutkiem tym jest zaś obowiązek częściowego pokrycia przez płatnika, z własnych środków, kosztów składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne pracownika, o jakim mowa w komentowanym przepisie.

Sąd Okręgowy zważył, że – choć w niniejszym postępowaniu z przyczyn opisanych wyżej nie jest możliwe uwzględnienie odwołania (...) spółki z o.o. w S., a z życiowego punktu widzenia można podzielić twierdzenia płatnika składek, że działał w zaufaniu do poradnika umieszczonego na oficjalnej stronie internetowej organu rentowego - niemniej postępowanie w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego stwierdzającej obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia nie może być próbą rozstrzygnięcia kwestii wypadkowej na potrzeby innego procesu, jaki ewentualnie płatnik składek może wytoczyć organowi rentowemu. Innymi słowy, płatnik składek może na zasadach ogólnych wystąpić na drogę sądową (w trybie procesu cywilnego) o odszkodowanie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako organowi administracji publicznej, jednak nie ma możliwości, aby rozstrzygnięcie sądu ubezpieczeń społecznych, kontrolującego merytoryczną zasadność wydania decyzji w sprawie indywidualnie oznaczonych ubezpieczonych, stanowiło jednocześnie rozstrzygnięcie kwestii wstępnej dla dalszych ewentualnych roszczeń płatnika składek.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, iż podnoszone przez odwołującego zarzuty naruszenia przepisów kodeksu postępowania administracyjnego w zakresie prowadzonego przez organ rentowy postępowania nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Przedmiotem postępowania sądowego przed sądem ubezpieczeń społecznych, zainicjowanego złożeniem odwołania od decyzji organu rentowego jest bowiem analiza wad wynikających z naruszenia przez organ rentowy prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnej, spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd ubezpieczeń społecznych- jako sąd powszechny- może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 września 2010 roku, wydanego w sprawie III UK 15/10).

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy – na podstawie art. 477¹ § 1 k.p.c. – odwołania jako bezzasadne oddalił.

Z wyrokiem w całości nie zgodził się płatnik. Rozstrzygnięciu zarzucił:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 2013, poz. 1442, z późn. zm.), zwanej dalej ustawą o s.u.s. poprzez jego błędne zastosowanie, pomimo że ubezpieczony w ramach umowy zlecenia zawartej ze zleceniobiorcą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. wykonywał pracę na rzecz R. J. (1);

2) art. 8 ust. 2a ustawy o s.u.s. - poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż definiuje on płatnika składek na ubezpieczenia społeczne za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli zawarła ją z osobą trzecią i w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, pomimo iż definicja legalna płatnika zawarta jest w art. 4 pkt 2 lit. a), a rola tego przepisu sprowadza się jedynie do objęcia takiej osoby, która świadczy pracę w ramach umowy zlecenia na rzecz pracodawcy, ubezpieczeniami społecznymi w zakresie właściwym dla osoby pozostającej w stosunku pracy,

3) art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o s.u.s. - poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z treści przedmiotowego przepisu jednoznacznie wynika, że płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne za osobę wykonującą umowę zlecenia jest podmiot pozostający z tą osobą w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniem, tj. zleceniodawca,

4) art. 17 ust. 1 ustawy o s.u.s. oraz art. 17 ust. 2 ustawy o s.u.s. w zw. z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy - poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że podmiotem zobowiązanym do obliczenia, w tym także części składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe finansowane przez ubezpieczonego, potrącenia ich ze środków ubezpieczonego a następnie przekazania składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz z częścią finansowaną przez płatnika, za zleceniobiorcę może być podmiot trzeci, tj. podmiot niepozostający z ubezpieczonym w stosunku prawnym uzasadniającym wypłatę wynagrodzenia i objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi, a zatem podmiot inny niż zleceniodawca ubezpieczonego,

5) art. 18 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 1a w zw. z art. 8 ust. 2a oraz art. 4 pkt 2 lit. a oraz art. 17 ust. 1 oraz art. 4 pkt 9 ustawy o s.u.s. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że w podstawie wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne pracownika pracodawca ma obowiązek uwzględnić jego przychód z tytułu zlecenia zawartej z osobą trzecią jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje on pracę na rzecz pracodawcy, pomimo iż tego rodzaju przychód nie został przez pracodawcę wypłacony, ani postawiony do dyspozycji pracownika i pracodawca nie jest stroną umowy cywilnoprawnej,

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym i ustalenie, że:

1) D. C. w ramach umowy zlecenia zawartej z R. J. (1) działał faktycznie na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą S., podczas gdy w rzeczywistości ubezpieczony stanowił „fragment” prowadzonej przez R. J. (1) działalności gospodarczej i on też był pierwszym i bezpośrednim podmiotem uzyskującym korzyść ze świadczonych przez ubezpieczonych usług;

2) R. J. (1) na podstawie zsumowanej ilości godzin przejechanych przez kierowców, jako jego zleceniobiorców wystawiał na rzecz (...) Sp. z o.o. comiesięczną fakturę na kwotę, która stanowiła iloczyn godzin wypracowanych przez jego zleceniobiorców, którzy byli jednocześnie pracownikami płatnika ((...) K. Sp. z o.o.) i stawki za roboczogodzinę - podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie bezsprzecznie wynika, iż wystawiane przez R. J. (1) faktury stanowiły wprawdzie iloczyn godzin i stawki za roboczogodzinę, ale w ramach sumy godzin nie byli uwzględniani wyłącznie kierowcy będący jednocześnie pracownikami (...) Sp. z o.o. - faktura wystawiana przez R. J. (1) bowiem stanowiła wartość iloczynu godzin wypracowanych przez wszystkich działających w ramach zawartych z nim umów zlecenia kierowców (pracowników i nie pracowników (...) SP. z o.o.) oraz stawki za roboczogodzinę, nadto

wynagrodzenie kierowców będących zleceniobiorcą R. J. (1) nie stanowiło prostego iloczynu wypracowanych godzin i stawki z roboczogodzinę, bowiem już z samych zeznań R. J. (1) wynika, że nakładał on na kierowców kary, których wysokość, rodzaj i zasady określała umowa zawarta między nim, a danym kierowcą -jego zleceniobiorcą;

- mające wpływ na treść orzeczenia w zakresie w jakim Sąd Orzekający uznał, iż D. C. wykonywał pracę na rzecz (...) SP. z o.o., a Spółka była podmiotem bezpośrednio odnoszącym korzyść z ich pracy.

III. naruszenie przepisów Konstytucji, tj. art. 2 Konstytucji RP poprzez przyjęcie wykładni art. 8 ust. 2a ustawy o s.u.s. w sposób naruszający zasadę demokratycznego państwa prawnego, w tym w szczególności zasadę poprawnej legislacji.

W związku z powyższymi zarzutami, płatnik wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne za zainteresowanego D. C. w okresie objętym dotyczącymi go decyzjami;

2) zasądzenie od organu na rzecz płatnika kosztów postępowania w tym kosztów

zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

ewentualnie

3) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację organ wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny sprawy pozwala dopiero na dokonanie jej oceny prawnej.

Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie widząc potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia. Przy czym, należy podkreślić, że wszystkie ustalenia dokonane zostały w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (zarówno w postępowaniu administracyjnym, jak i sądowym), a ocena tego materiału dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie narusza zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c., dlatego w całości podziela ją Sąd Odwoławczy.

W związku z powyższym podnoszony przez apelującego zarzut przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że D. C. (wskazywany dalej jako: ubezpieczony) w ramach umów zlecenia zawartych z R. J. (1) (nazywany dalej: zainteresowanym) działali faktycznie na rzecz apelującej spółki (wskazywana dalej także jako: płatnik, pracodawca), podczas gdy w rzeczywistości ubezpieczeni stanowili „fragment” prowadzonej przez R. J. (1) działalności gospodarczej i on też był pierwszym i bezpośrednim podmiotem uzyskującym korzyść ze świadczonych przez ubezpieczonych usług - nie miał wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, która dotyczyła powiązania pomiędzy płatnikiem, zainteresowanym i ubezpieczonym. W sprawie bezspornie ustalono, że ubezpieczony będąc pracownikiem spółki jednocześnie świadczył pracę na jej rzecz w ramach umowy zlecenia zawartej z zainteresowanym. Okoliczność, czy zainteresowany zatrudniał inne osoby do wykonywania zadań na rzecz apelującej spółki poza pracownikami płatnika nie ma istotnego znaczenia dla oceny sytuacji podmiotów w okolicznościach niniejszej sprawy i nie zmienia podstawowego ustalenia, że ubezpieczony czy to w ramach umowy o pracę czy umowy zlecenia świadczył pracę, której odbiorcą był płatnik. Zainteresowany jedynie pośredniczył w wypłacie wynagrodzenia, które przecież także pochodziło ze środków pracodawcy ubezpieczonego – płatnika.

Ustalenie przez Sąd pierwszej instancji, że płatnik miał realną możliwość ustalenia wynagrodzenia ubezpieczonego z tytułu umowy zlecenia skoro wynagrodzenie to stanowiło iloczyn wypracowanych godzin na podstawie umowy zlecenia (zestawienia sporządzonego przez pracownika spółki) i przyjętej stawki za godzinę pracy (w ramach współpracy między zainteresowanym i płatnikiem) również nie budzi wątpliwości co do zgodności z rzeczywistością, zaś okoliczność czy faktycznie dochodziło do uzyskania takich informacji przez płatnika czy też nie, nie może wpływać na wynik tej sprawy.

Zatem mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że w ustalonych okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy za chybione należy uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego, a przede wszystkim art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

W sprawie nie budzi wątpliwości fakt, że ubezpieczony wykonując pracę w ramach umowy zlecenia zawartej z zainteresowanym faktycznie wykonywał pracę na rzecz płatnika. Rezultat pracy ubezpieczonego – kierowcy autobusu w przewozie miejskim w sposób oczywisty należał do płatnika, który był odpowiedzialny przed organami samorządu terytorialnego za wykonanie umowy w tym zakresie. Nie można bowiem pomijać takich okoliczności jak organizowanie przez płatnika przewozów zarówno w imieniu własnym spółki, jak i dla zainteresowanego. Przecież to pracownik płatnika - dyspozytor spółki sporządzał grafik godzin pracy dla ubezpieczonego zarówno w ramach umowy o pracę, jak i umowy zlecenia oraz dokonywał rozliczenia godzin tej pracy, a przy tym praca wykonywana przez ubezpieczonego zarówno w ramach umowy o pracę, jak i umowy zlecenia nie różniła się niczym. W tej sytuacji trudno uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej przez przyjęcie, że rezultat pracy ubezpieczonego w ramach umowy zlecenia zawartej z zainteresowanym skierowany był do płatnika, a nie zainteresowanego. Okoliczność, że względy finansowe skłoniły spółkę do korzystania „z pośrednictwa” zainteresowanego przy zatrudnianiu własnych pracowników spółki przez zainteresowanego do wykonywania pracy na rzecz spółki nie uzasadnia uznania, że spółka nie była beneficjentem pracy ubezpieczonego świadczonej także w ramach umowy zlecenia zawartej z zainteresowanym.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny w całości podziela przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - a utrwaloną już - wykładnię art. 8 ust. 2a ustawy systemowej także w zakresie wskazania pracodawcy jako płatnika składek także od wynagrodzenia, które jego pracownik otrzymuje od osoby trzeciej za wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy w ramach umów objętych tym przepisem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2017 r., II UK 693/15, LEX nr 2238708 i orzecznictwo powołane w uzasadnieniu tego orzeczenia). Uwagę na to zwrócił także Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 marca 2018 r., P 1/16 (OTK-A 2018/15) umarzając postępowanie wywołane pytaniem prawnym Sądu Apelacyjnego w Szczecinie zadany w analogicznej sprawie.

Wobec powyższego stanowiska również zarzuty naruszenia art. 4 pkt. 2 lit a, art. 17 ust. 1 i 2 w związku z art. 4 pkt. 2 lit. a oraz art. 18 ust. 1 i 1a w związku z art. 8 ust. 2a oraz art. 4 pkt. 2 lit. a oraz art. 17 ust. 1 i art. 4 pkt. 9 ustawy systemowej należało uznać za oczywiście nieuzasadnione.

Jednocześnie trzeba podkreślić, że płatnik, który doprowadził do naruszenia przepisów prawa pracy w zakresie ochrony wynagrodzenia za pracę (wynagrodzenia za pracę godzinach nadliczbowych – art. 1511 k.p.), działając z pozycji podmiotu silniejszego ekonomicznie, organizacyjnie i prawnie wobec swoich pracowników nie może oczekiwać, że takie działanie znajdzie usprawiedliwienie przed organami, które mają obowiązek stosować obowiązujące przepisy prawa. Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny uzasadnia bowiem wnioski, że płatnik dążąc do uzyskania korzyści finansowej (przez nie wypłacenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych łącznie z odpowiednimi składkami na ubezpieczenia społeczne i podatkami) organizując pracę swoim kierowcom w ramach umów zlecenia zawieranych z zainteresowanym doprowadził do zakazanego przez prawo (art. 3531 k.c. w związku z art. 300 k.p.) obejścia przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Zatem w sprawie oczywistym jest, że to spółka jest płatnikiem należności składowych także z tytułu umów zlecenia zawartych przez ubezpieczonego z zainteresowanym.

Z kolei w odpowiedzi na zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji RP przez przyjęcie wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w sposób naruszający zasadę demokratycznego państwa prawnego, w tym w szczególności zasadę poprawnej legislacji wskazać trzeba, że nie może on zostać uznany za uzasadniony w niniejszej sprawie. Płatnik instrumentalnie traktując przepis doprowadził do zawarcia pozornych umów z zainteresowanym (w zakresie skutkującym zatrudnieniem ubezpieczonego) oraz zainteresowanego z ubezpieczonym celem uzyskania korzyści majątkowej z oczywistym pokrzywdzeniem ubezpieczonego jako pracownika. Przy czym, należy wskazać, że z uwagi na upływ czasu ubezpieczony nie uzyska pełnego wynagrodzenia za pracę wykonaną rzeczywiście na rzecz pracodawcy – płatnika jak również nie uzyska odpowiednio wysokich składek od tego wynagrodzenia, a więc w przyszłości również odpowiednio wyższego świadczenia z ubezpieczonego społecznego. Obowiązująca zasada swobody zawierania umów nie może bowiem być wykorzystywana dla pokrzywdzenia jednej ze stron, zwłaszcza gdy jest to strona słabsza.

W żaden sposób nie stanowi usprawiedliwienia postępowania płatnika treść poradnika ZUS, na którą od początku postępowania powołuje się strona. Autor tego poradnika zapewne nie przewidział, że jego wypowiedź może być wykorzystywana w celu obejścia prawa w sposób przedstawiony w niniejszej sprawie. Nie można też zgodzić się z apelującą, że dopiero w 2009 roku na skutek uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., w sprawie II UZP 6/09, przedstawiono odmienną wykładnię przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej wykorzystaną przez organ rentowy, a następnie Sąd pierwszej instancji. Okoliczność, że Sąd Najwyższy musiał się wypowiedzieć w tej uchwale wskazuje, że sposób wykładni wskazanego przepisu i postępowania przyjęty przez płatnika powielają także inne podmioty dążące do obniżenia kosztów zatrudnienia przez zastąpienie "oskładkowanego" wynagrodzenia za pracę "nieoskładkowanym" wynagrodzeniem za wykonanie dzieła lub za wykonanie usług (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2017 r., II UK 693/15).

Zatem zarówno zaskarżone w niniejszej sprawie decyzje organu rentowego, jak i zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego są prawidłowe i zgodne z obowiązującymi przepisami prawa.

Powyższe ustalenia i rozważania legły u podstaw uznania zarzutów apelacji za nieuzasadnione i oddalenia jej w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy uznał, że w sprawie zachodzi szczególny przypadek określony w art. 102 k.p.c. Skoro sam Sąd Apelacyjny kierując pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego w analogicznej sprawie uznał, że sprawa nie jest jednoznaczna a wykładnia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej budzi wątpliwości, to płatnik – który ostatecznie przegrał proces – składając apelację mógł pozostawać w przekonaniu o zasadności swojego stanowiska.